

SŁOWO

WILNO Środa 19 czerwca 1929 r.

Włno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefon: redakcji 243, Administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szepteykiego — A Łaszuk.
 BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
 BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet kolejowy.
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
 GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
 NOWOGRODEK — kiosk S. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Nauz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
 WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrów jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Mr. Juljusz Andrassy ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Wśród polityków i mężów stanu Euro py współczesnej zmarły w pierwszych dn. czerwca śp. hr. Juljusz Andrassy był tym, któremu z naszej strony należy się szczególne uznanie i wdzięczność, on to bowiem pierwszy w latach wojny, w chwili, gdy państwa centralne żadnego wyraźnego programu w kwestji Polskiej nie miały, państwa zaś Ententy ofiarowały Polskę Carotowi na własność wyłączną, czyli na pastwę rusyfikacji i niszczycielstwa, zrozumiał doniosłość sprawy naszej i ogłosił konieczność rozwiązania jej zgodnego z życzeniami narodu.

Wśród zagadnień polityki zewnętrznej, które wywołała wojna — pisze on*) — najbardziej mnie zajmowało zagadnienie polskie; uważałem je za jedno z najważniejszych i najpilniejszych; interes nasz i uczucie, wyrachowanie i sprawiedliwość zgodnie mi w tym samym kierunku prowadziły. Uczucie zaś sprawiedliwości było tu w ścisłym związku z realizmem polityka o widnokręgu bardzo szerokim obejmującym nie tylko bezpośrednie chwilowe interesy narodu do którego należał, ale dobro powszechne, sprawę duchowej kultury ludzkości. Oto co mówił w parlamencie Węgierskim 7 grudnia 1915 roku.

„Kto się zastanowi nad tem, jakie ogromne i niepowetowane szkody sprawia każdy dzień wojny, kto uprzytomni sobie, że te wszystkie państwa, dziś na życie i śmierć między sobą walczące, są jednak pomimo wszystko przeznaczone do wspólnej pracy nad wielkim dziełem pokoju i cywilizacji, ten nie może nie dojść do wniosku, że o pokoju myśleć i do pokoju dążyć trzeba i że pokój ten zawarty być musi w świetle owej wszechludzkiej, wszystkich obowiązującej idei solidarności w rzeczach i sprawach najdonioślejszych dla człowieka, która istnieje, powinna istnieć i mam nadzieję, istnieć będzie”. Słowa te wyrzeczone były w chwili, gdy państwa Centralne mogły jeszcze żywić nadzieję zwycięstwa, w zwycięstwo wierzył też Andrassy, „ale — kończył on mowę swoją — jestem zdania, że jeśliby się dało zawrzeć pokój jeszcze przed zmuszeniem nieprzyjaciela to błagania o pokój byłoby to wielkim szczęściem dla całej ludzkości i także dla państwa naszego”.

Myśli podobne mógł swobodnie polityk Węgierski rozwijać z trybuny parlamentarnej, gdy w tym samym czasie za artykuły w duchu pokrewnym pisane musiał Romain Rolland opuścić granice Francji pod naciskiem powszechnego oburzenia i pogardy.

Ideę pokoju poruszał Andrassy także w prasie zwłaszcza w artykułach ogłaszanych w „Berne politische internationale w 1916 i 1917 r. „Przedłużanie wojny, czytamy tam, jest zbrodnią przeciw ludzkości; korzyści, które dać może zwycięstwo ostateczne, nie są warte tych niezliczonych ofiar ludzkich, jakich ono wymaga... „Świadomie odrzucając samą myśl o możliwości pokoju to znaczy zachwiać w duszach ludów zaufanie do istniejących form rządu, to czynić przedmiotem nienawiści dla nich dzisiejszy porządek społeczny i torować drogę żywiołom wyrotowym... „Zastanówmy się nad przykładem, który nam Rosja daje; Caryzm i cały system burżuazyjny rozpada się tam pod ciężarem odpowiedzialności za wojnę. Czy mamy wzmiać sobie że podobne nieszczęście nam nie grozi i czy możemy być pewni, że wojna światowa nie przeistoczy się w nierównie straszniejszą i okrutniejszą powszechną wojnę domową? Czy doświadczenia historii nie powinny być nauką dla warstw kierujących, i czyżby każdy naród przechodził mia przez szkołę cierpienia i na własnej skórze doświadczył grozę chaosu rosyjskiego, gdy dość jest mieć niezachwiane oczy i zdrowy rozsądek by tego uniknąć?”

W przekonaniu Andrassy'ego osiągnięcie pokoju było możliwe w r. 1915

Co będzie ze sprawą byłego ministra Czechowicza?

Jak wiadomo rozprawa w Trybunale Stanu przeciwko b. ministrowi Czechowiczowi miała się odbyć 26 czerwca. Tymczasem szereg wezwań, nie zostało świadkom dotychczas, wobec wyjazdu z Warszawy. Rozprawa nie będzie mogła się odbyć w terminie, prawdopodobnie odroczone zostanie aż do jesieni.

P. minister zgodził się na obniżenie składek Funduszu Bezrobocia.

Minister Pracy Prystor zatwierdził uchwałę Zarządu Funduszu Bezrobocia o obniżeniu składek od pracodawców o 10 proc., jak również podwyższenie zasiłków dla bezrobotnych w tym samym stosunku.

Budowa obserwatorium lotniczego

W roku bieżącym rozpocznie zostanie w Jablonie Legionowej pod Warszawą budowa wielkiego obserwatorium aerologicznego. Obserwatorium obsługiwane będzie lotniczo wojskowe i cywilne. Obserwatorium wyposażone zostanie w stację radiotelegraficzną dla komunikacji z zagranicą. Na budowę obserwatorium przeznaczono w r. b. 200.000 zł.

Porównawcze studia budżetowe

Departament budżetowy Ministerstwa Skarbu przeprowadza obecnie studia porównawcze nad budżetami państw obcych. Pod uwagę brane są budżety Anglii, Francji i Włoch. Studia posłużą Ministerstwu za linję wytyczną przy układaniu nowych preliminarzy.

Pełna likwidacja akcji doraznej funduszu bezrobocia od 30 czerwca r. b.

Na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, a na mocy uchwały Rady Ministrów z dn. 4 sierpnia 1926 r. minister pracy i opieki społecznej zarządził prowadzenie przez Fundusz Bezrobocia w drugiej połowie m. czerwca państwowej akcji pomocy doraznej dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali zasiłki z F. B. w tych samych miejscowościach i w rozmiarach oraz na tych samych warunkach jak i w pierwszej połowie miesiąca czerwca b. r. z tą jednak zmianą, że z zapomóg wypłacanych z tytułu tej akcji doraznej będą korzystali jedynie bezrobotni obierający rodziną, składająca się z ponad 3 osób, którzy korzystali z zapomóg ustawowych krócej niż przez 26 tygodni.

Ponadto od dnia 30 b. m. następuje całkowita likwidacja państwowej akcji pomocy doraznej na całym terenie Rzeczypospolitej.

ZA I PRZECIW

Jak się organizuje „żywiłowa” demonstracja?

Według przedstawienia oficjalnych sowieckich czynników i prasy demonstracja przed konsulem polskim w Tylicie miała charakter żywiłowy. Tłum odruchowo poruszył wiadomością o wzięciu przez przedstawicieli naszego rządu udziału w akademii z powodu 10-letnia niepodległości Gruzji, wybił szyby i przez godzinę wylądował przed gmachem konsulatu. Ta „odruchowość” i „żywiłowość” demonstracji w świetle rzeczywistości przedstawia się zgoła inaczej. Okazuje się, aby zorganizować „żywiłową” demonstrację protestu miejscowe władze bolszewickie zarządziły zwolnienie zawczasu robotników z fabryk i zakładów przemysłowych, zwolniono również urzędników i pracowników wszystkich instytucji sowieckich, polecając im wziąć udział w demonstracji i robić tłum.

względny nieprzyjacielem naszym i gdybyśmy go dla siebie nie uzyskali, byłoby wprost zbrodnią poświęcić życie tylu tysięcy ludzi”, — ale sprawę naszą traktował realistycznie, bez sentymentu. Oddać Polskę Rosji — rozumiał — to ją zarazić na wieki do siebie i pchnąć w objęcia idei panslawistycznej; stworzenie Polski niepodległej ze wszystkich trzech zaborów jest niemożliwe, bo nie pozwolą na to Prusy, dla których prowincje polskie stanowią warunek i podstawę ich potęgi; Polska niepodległa, lecz złożona tylko z ziem odebranych Rosji wywołałaby irredentę polską w Galicji i Poznaniu i z natury rzeczy grawitowałaby ku Rosji; pozostaje przyłączenie Polski do jednego z mocarstw centralnych z zapewnieniem jej samodzielnego państwowego bytu, który „da jej się oporu przeciw wabikom rosyjskim lub ewentualnym napaściom”. Ze tem mocarstwem miała być Austria, wypływało ze słów autora, choć nie chciał tego wyraźnie powiedzieć.

Wyraźne kształty nadał on myśli

Voldeparas o stosunkowaniu się Litwy do Polski

Z Kowna donoszą: W swej mowie na zjeździe tautników prof. Voldeparas między inn. oświadczył:

„Polacy, jak wiadomo, nie rozumieją swej egzystencji bez Litwy. Myśleli oni o tem od zarania niepodległości Litwy, nie chcą i teraz wyrzec się nas. Zagarnięcie Wilna — tylko pierwszy etap do podbicia całej Litwy. Obecnie można postawić kwestję, czy w ciągu lat ostatnich Polska zbliżyła się do zagarnięcia Litwy, czy przeciwnie, Litwa zbliżyła się do odzyskania Wilna. Na podstawie przebiegu wydarzeń politycznych, możemy powiedzieć, że Polskę ostatnio spotkało niepowodzenie, podczas gdy na korzyść Litwy pracuje czas. Teraz już się nie mówi o otwarciu o ręcznym niebezpieczeństwie, Polska nie może mówić o swych planach wskutek ogólnopolitycznej koniunktury. Dopóki Polacy będą siedzieli w Wilnie, nie może być mowy o stosunkach Litwy z Polską i dopóki Wilno znajduje się w polskim ręku, nie może być absolutnej gwarancji pokoju w tym zakątku Europy. Nie jest tajemnicą, że niektóre mocarstwa wywarły presję na Litwę, celem zmuszenia jej do ustępstw na rzecz Polski, jednak Litwa presję tę skutecznie wytrzymała. Ostatnio Litwa moralnie wzrosła w sily, za czas zaś rządów: rządu narodowego wzmożona się i fizyczna moc kraju (armia i strzelcy). Są to fakty, które powinny ochłodzić fantastyczne polskie plany”.

„Lietuvos Aidas” o wystąpieniu Wilejszysa z partji laudinińskich

Z Kowna donoszą: W ostatnim numerze „Lietuvos Aidas” zamieszcza artykuł o wystąpieniu z partji laudinińskich burmistrza kowieńskiego Wilejszysa. Pismo zaznacza, że w swoim czasie Wilejszys był jedynym wybranym prezesem partji laudinińskich i z tego powodu wystąpienie jego z partji było niespodzianką dla jego najbliższych przyjacieli partyjnych, którzy widocznie nie mogli solidaryzować się z Wilejszysem.

„Nie naszą sprawą jest — pisze urzędowa — wykrywanie tajemnic laudinińskich, lecz b. kolegom Wilejszysa są dobrze znane przyczyny jego wystąpienia. Nie wiemy, czy żalują oni tego, być może, iż niektórzy są z tego nawet zadonoleni”. Jako kandydata na miejsce Wilejszysa wymienia się b. premiera Śleżewicza, jednak, zdaniem „Liet. Aidas”, utracił on swój autorytet wskutek niefortunnej polityki 1926 r. Wymienia się również adw. Toluszysa.

Podkomisja Ligi Narodów jedzie do Rygi

Z Rygi donoszą: Dzisiaj przybyła do Rygi, specjalna podkomisja Ligi Narodów, będąca częścią komisji tranzytowej i komunikacyjnej. Podkomisja, na czele której stoi generał sekretarz Haas zajmie się wyjaśnieniem szeregu danych, związanych z rozważeniem wysunętej w swoim czasie w Lidze Narodów kwestji kolei Libawa—Romny.

Bilans handlowy Łotwy

Z Rygi donoszą: według oficjalnych danych, bilans handlowy Łotwy za miesiąc kwiecień jest ujemny na sumę 17,4 mil. łatów. Import wyniósł 32,5 ł., eksport 15,1 mil. ł.

Min. Zaleski u min. spraw wewn. Portugalji

LIZBONA, 18.VI. PAT. Przybył tu minister Zaleski wraz z małżonką, witany na dworcu przez przedstawiciela ministra spraw zagranicznych, przedstawiciela polskiego w Lizbonie wraz z małżonką oraz reprezentację kolonii polskiej. W dniu dzisiejszym minister Zaleski odwiedził ministra spraw zagranicznych Portugalji. W rozmowach z dziennikarzami minister Zaleski podkreślił istnienie serdecznych stosunków polsko-portugalskich i zapowiedział rychłe zawarcie traktatu handlowego między obu krajami.

Spór Bułgarii z Jugosławją zaostrzył się

WIENIĘ, 18—VI. Pat. Do „Neue Freie Presse” donoszą z Sofji, że w ostatnich czasach nastąpiło zaostrzenie stosunków między Bułgarią a Jugosławją. Prasa bułgarska prawie codziennie donosi o zajęciach granicznych i zarzuka jugosłowiańskim władzom granicznym, że popierają bandy emigrantów bułgarskich. Z drugiej strony atakuje prasa jugosłowiańska rząd bułgarski, zarzucając mu, że toleruje a nawet popiera bandy macedońskie, usiłujące wtargnąć do Jugosławji. Koła polityczne obawiają się, że naprężenie, panujące między obu państwami, doprowadzi do komplikacji dyplomatycznych.

Austria usiłuje odeprzeć zarzuty w sprawie tajnej współpracy z Niemcami

WIENIĘ, 18. VI. PAT. W związku z pismem ministra Brianda o czym wczoraj podawaliśmy, wystosowanemu do Rady Ligi Narodów i z wiadomościem o wstrzymaniu likwidacji międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej w Austrii, austriackie koła rządowe oświadczają, że organa likwidacyjne międzykoalicyjnej kontroli wojskowej zostały zlikwidowane 31 stycznia 1928 r.

Dane zawarte te w sprawozdaniu pochodzą z czasów dawniejszych i większość zarzutów, przytoczonych w sprawozdaniu była swego czasu dyskutowana między organami likwidacyjnymi konferencji ambasadorów, a rządem austriackim.

Koła austriackie ubolewają, że dotychczas nie udało się wypełnić pewnych błędnych twierdzeń o stosunkach między austriackimi i niemieckimi siłami zbrojnymi. Tajne składy broni w razie odkrycia przez władze okupacyjne były natychmiast konfiskowane i oddawane przeważnie w ręce międzykoalicyjnej komisji wojskowej. Broni i amunicja dla armji austriackiej fabrykuje się w Austrii w jednej z prywatnych fabryk, a to ze względu na oszczędnościowych.

Rząd austriacki odpowie na zarzuty szczegółowo po otrzymaniu urzędowego tekstu pisma Brianda. Prasa wiedeńska bez różnicy stronictwa odiera bardzo stanowczo twierdzenia międzykoalicyjnej kontroli wojskowej, nazywając je przesadnymi i krzywdzącymi dla Austrii, której ludność — jak twierdzą dzienniki — jest najbardziej pokojowo usposobiona w najeźonej bagnietami Europy.

Przyjazd min. Stresemanna powodem wrogiej demonstracji

BERLIN, 18.6. PAT. Min. Stresemann przybył dziś rano do Barcelony, by zwieścić tamtejszą międzynarodową wystawę. Jak donosi „Nacht Ausgabe”, na dworcu zebrał się tłum publiczności, z których rozległy się okrzyki: „Niech żyje wolna Katalonia”. Policja hiszpańska miała dokonać kilku aresztowań. Stresemann odejść do Paryża.

Obrody w sprawie pracy przymusowej w Kolonjach

GENEWA, 18 VI. PAT. Międzynarodowa Konferencja Pracy ukończyła dyskusję w sprawie pracy przymusowej w Kolonjach. Różni przedstawiciele rządów oraz świata robotniczego wskazywali na to, że utworzenie przy Międzynarodowym Biurze Pracy stałej komisji, któraby wykonywała kontrolę nad pracą przymusową tybulo w Kolonjach, jest niemożliwe, gdyż sprzeciwiałyby się to suwerenności państwa.

Samobójstwo konsula de Vaulchier

NORYMBERGA, 18—VI. Pat. Konsul francuski w Norymberdze markiz de Vaulchier wskutek rozstroju nerwowego odebrał sobie życie przy pomocy gazów trujących.

Marconi margrabią włoskim

RZYM, 18.VI. PAT. Słynny wynalazca Marconi otrzymał od króla włoskiego tytuł dziedzicznego margrabiego.

Znów katastrofa samolotowa.

CHANTILLY, 18 VI. PAT. Wskutek defektu silnika spadł tu samolot myśliwski. Pilot doznał tak ciężkich obrażeń, iż zmarł w szpitalu.

Zwłoki generała Bema w drodze do Polski

KONSTANTYNOPOL, 18.VI. PAT. Zwłoki generała Bema przybędą tu z Aleppo w dniu 24 b. m. i tegoż dnia odejadą do Polski. W związku z tem odbędzie się na dworcu w Stambule wielka uroczystość. Wszystkie dzienniki, wychodzące w Konstantynopolu, zarówno francuskie jak tureckie, poświęcają gorące artykuły pamięci generała Bema, jako bojownika za wolność Polski i Węgier, który następnie znalazł schronienie w Turcji, gdzie otrzymał wysokie godności wojskowe.

swojej w głośniejszej mowie, którą wkrótce potem (17 grudnia) miał w parlamencie węgierskim „Państwa Ententy wzięły sobie za hasło obronę narodów uciskanych przeciw zaciekłości państw centralnych; losy Belgji i Serbji znacznie im ich agitację ułatwiły. Jakąż znakomitą sposobność do naprawienia w oczach świata naszej skompromitowanej sprawy daje możliwość rozwiązania kwestji polskiej, wyzwolenia ujarzmiętego narodu, zatarcia brodni, ciężającej na państwach rozbiorowych. A obok tego, jest to najbezpieczniejszym interesem monarchji naszej; jedynie tylko ekspansja w stronę Polski przyniosłaby jej dopływ świeżych sił, a nie stałaby w sprzeczności z interesami i życzeniami narodu Polskiego. Z Galicji bowiem wraz z Królestwem kongresowem (Russisch Polen) stworzono by nowe suwerenne Państwo, na tronie którego zasiadłby nasz monarcha. Na miejscu dualizmu mieliśmyby tryalizm. Wszystkie inne rozwiązania — czy to oddanie Polski Niemcom, czy nowy jej podział między

mu — chcieć niszczyć dzieło, które ojciec Twój stworzył”. Andrassy stał mocno przy swoim, ludząc się zrazu, że myśli jego może znaleźć posłuch w Berlinie. W tym celu jeździł tam w jesieni 1915 r. Kanclerz Bethman Hollweg

Zdawał sobie sprawę z nieprzebytej przepaści, jaką historia i psychologia wykopaly między Niemcami i Polską i z rozmowy z nim wyniósł Andrassy przekonanie, że gotów byłby poprzeć jego myśl za cenę zawarcia ścisłego gospodarczego i wojskowego związku z cesarstwem niemieckim. Ale kanclerz nie był panem sytuacji: główna kwatery ani słyszeć chciała o zrzeczeniu się prawa do Polski. Gdy po upływie 9 — 10-u miesięcy hr. Andrassy znowu w tej sprawie udał się do Berlina, stan rzeczy znalazł gruntownie zmieniony. Im mniejsze były widoki dla Niemiec na ekspansję ku Zachodowi, tem trudniej było im pogodzić się z myślą o Habsburgu na tronie Polskim. Kanclerz oświadczył, że rozwiązanie austro-polskie uważa za absolutnie niewykonalne*).

Wkrótce potem następuje t. zw. akt 5 listopada, mocą którego Polska otrzymywała niepodległość lecz tylko na papierze; nowemu bowiem państwu nie dano, jak wyraził się Andrassy, ani ciała, ani duszy, a zażądano rekruta. Nie było to urzeczywistnieniem, ale raczej zaprzeczaniem idei zjednoczenia Polaków. Ostatecznie ją pogrzebała Brześć u oddając Chelmszczyznę Ukraincom.

Słowem polityka Austriacko - Polska zakończona została zupełnym fiasko: „osłabiła przymierze nasze z Niemcami, a nie pozyskała narodu polskiego”.

Odtąd nie miał Andrassy ani sposobności, ani możności poruszenia sprawy polskiej. Rozpoczął się ostatni akt tragedji Austro - Węgier; należało ratować byt państwa. Pod hipnozą rewolucji rosyjskiej politycy, stojący u steru państwa, zaczęli się kłaniać socjalizmowi i pacyfizmowi. „Polityk zaś — pisze Andrassy, mając hr. Czernin'a na myśli**) — który otoczył siebie nim bem socjalisty i pacyfisty, staje się niewolnikiem swej roli i traci grunt pod nogami, skoro tylko przejść zechce do polityki realnej. Jedno bowiem i drugie — socjalizm i pacyfizm — osłabiają oporność w narodzie i przeistaczają się w czynnik rozkładu.

Największym zaś błędem w tym kierunku były układy pokojowe w Brześciu, gdy ministrowie dwóch monarchów zasiadli przy wspólnym stole z figurami z pod ciemnej gwiazdy, ludźmi bez czci i wiary, których hasła były w zasadniczym i nieprzejednanym przeciwieństwie z podstawami tadu tak w społeczeństwie, jak w państwie. Oznaczało to kapitulację przed rewolucją. Nic tu nie pomogły energiczne słowa i gesty gen. Hofmanna; Trocki otworzył się chętnie ze stryjków, które wybuchnęły wówczas w Berlinie, Wiedniu i Budapeszcie, a były bezpośrednim następstwem toczonych w Brześciu rozmów i rozpraw. Chcąc z bolszewikami dogadać się, słusznie twierdzi Andrassy, „trzeba mieć szablę w jednym ręku, rozkaz i ultimatum — w drugim***)”. Rewolucja zaś nie miała nigdzie tak wdzięcznego pola przed sobą, jak w państwie Habsburgów wskutek różnolitego pod względem narodowościowym składu monarchji. Wobec tego pokój stawał się koniecznością, pokój w porozumieniu z Niemcami, czy bez niego, choćby nawet w ostatecznym razie przeciw Niemcom. Do pokój dążył ces. Karol od chwili wstąpienia swego na tron; całą duszę włożył w tę sprawę. Rozumiał to również Czernin, który w memorjałach podanych w kwietniu 1917 roku dowodził, że Austro - Węgry najwyżej do końca tego roku są w stanie wytrzymać wojnę. Jakże wyłomaczyć — słusznie zapytuje Andrassy****), że o tem wiedząc i to widząc, ustąpił on przed wolą gł. kwatery niemieckiej i z łakowskiego jakiegoś strachu przed nią poprowadził

*) ib. por. str. 165 — 167.
 **) ib. s. 195.
 ***) ib. s. 193.
 ****) ib. s. 205.
 D. ciesz i iąg na stronie 2 lej

*) „Diplomatie n. Weltkrieg” (Berlin, Ullstein) patrz s. 158 — 9.

Początek na stronie 1-iej

naród swój na rzecz (auf die Schlacht-bank)!"

Jakaż ironia tkwi w tem, że przeniśliwemu i szerokiej myśli politykowi danem zostało przystąpić do czynnego udziału w sprawach państwa, gdy okręt już tonął. W pierwszej połowie października 1918 r. ces. Karol wysłał Andrssy'ego do Bern dla układów nieoficjalnych z dyplomatami Ententy; za późno; zaden z dyplomatów już z nim gadać nie chciał. W końcu tegoż miesiąca zostaje powołany na stanowisko wspólnego ministra spraw zagranicznych. Przybywa do Wiednia dla objęcia urzędu 25 października. „Nie będe tego ukrywał — pisze* — że przedtem tękę tę przyjąłbym z radością; miałem swoje indywidualne a tak wyraźne i wyrobione poglądy na politykę, że chętnie bym się podjął ich przeprowadzenia w przeświadczeniu o ich trafności, ale teraz nie było dla nich miejsca, i, jeśli tękę pomimo to przyjąłem, to dla tego, że w takich chwilach nikt nie ma prawa myśleć o sobie tylko o swojej przyszłości". Pierwszym punktem jego programu było natychmiastowe zawarcie pokoju; tylko to jedno mu głę, zdaniem jego, powstrzymać rewolucję. 26-go ces. Karol telegraficznie zawiadania o tem ces. Wilhelma; 28 Andrssy oświadcza Wilsonowi i państwu Ententy gotowość do układów na podstawie 14 punktów.

Położenie moralne Andrssy'ego było w owych dniach nad wyraz ciężkie. Nie umiano i nie chciano go zrozumieć; prasa dyskredytowała go; w Budapeszcie krzyżowano ze ten magnat, oligarcha, intrygant jest lokajem Austrii; w Wiedniu w gazetach niemieckich przedstawiano go, jako odstępcę i zdradę, który w chwili stanowczej rzuca wiernego sprzymierzeńca, o niczem innym nie myśląc, jak o ratowaniu Węgier. Pogląd ten błąka się do tychczas po pismach historyków i publicystów austriackich. Zdaniem Gleise-Horstenau** ten rassen fremder grafi, zrywając wiekowe węzły, które Austrię z niemieckim Mutterland łączyły, niechcący zdepopularyzował w Austrii ces. Karola i tem się przyczynił do upadku dynastji. Czy wolno jednak czynić Andrssy'ego odpowiedzialnym za to, że tak, w chwili ogólnego podniecenia, zrozumiała ułica jego postępowanie? On patrzył na sytuację okiem męża stanu, myślał szerszej i, sądzę, słuszniej: „Było to — pisze — w interesie samych Niemiec, ażeby monarchja nasza ratowała siebie na własną rękę i, zbliżywszy się do Ententy, mogła później między Ententą a Niemcami pośredniczyć". Mijają trzy dni. 31-go przychodzi wiadomość, że w Budapeszcie wódz rewolucji, hr. Karolyi, został premierem. Było to równoznaczne z oderwaniem się Węgier od Austrii. Andrssy'emu pozostało podać się do dymisji. I jakby na domiar ironji tegoż samego dnia Rada wojenna w Wersalu obradowała nad warunkami zawieszenia broni z Austro-Węgrami, które z lekkiej ręki Karoly'ego istnieć przestały.

„Odtąd byłem tylko widzem rozgrywanej się premjery historycznej i wstyd mi, że premjera ta na gruncie Węgierskim powstała. Nigdy przedtem przez myśl mnie nie przeszło, aby Węgry, Węgry chlubiące się legitymizmem, mogły pozbawić tronu monarchje, który przysięgi konstytucyjnej nie złałam**). Wypadło mu raz jeszcze być Ministrem spraw zagran. równie krótko i w okolicznościach najmniej tragicznych. Wezwany przez króla swego w chwili, gdy ten stanął na ziemi węgierskiej, w Sopron, 21 października r. 1921, przyjął musiał z ręki jego ofiarowaną mu tękę, wskutek czego w dni kilka potem, po pojmaniu i uwięzieniu króla, znalazł się on także w więzieniu — oczywiście nie na długo; nie mógł przecie rząd, niemający się „królewskim", wierność królowi traktować, jako zbrodnię. Po zwolnieniu mógł hr. Andrssy całkowicie się oddać pracy nad dziełem o ojcu swoim, pod tytułem „Andrssy i Bismark", którego tom III ci był o ile wiemy, niedalekim końca w chwili, gdy umierał.

Poznałem go przelotnie w 1921 r. w kuluarach parlamentu w Budapeszcie w czasie przerwy w posiedzeniu. W listopadzie r. 1926 miałem sposobność dwukrotnej dłuższej z nim rozmowy we wspaniałej, bogatej w skarby sztuki rezydencji jego nad Dunajem. Wzrostu raczej słusznego, szczupły, o siwych gęstych włosach i siwej przystryżonej brodzie, pociągają uprzejmością i wytwornym spokojem w ujęciu, w formach. Tembardziej od tego spokoju zewnętrznego odbijała jego nieublagana surowość w sądach o ludziach i rzeczach. Było to może w związku ze słusznym jego rozgorączczeniem. Kilka dni przedtem odbyły się wybory do parlamentu i ten długoletni wytrwały i mądry parlamentarzysta i polityk nie otrzymał mandatu, wskutek czego ich intryg, ku zdumieniu i oburzeniu, jak to sprawdzić mogłem, nie tylko przyjaciół jego, ale i wrogów politycznych.

Odwiedziłem go znowu w kwietniu bieżącego roku. Lepszej był myśli, i z większą otuchą patrzył w przyszłość. Zwłaszcza w legitymizmie swoim wydał mi się bardziej optymistycznie usposobionym, niż przed laty dwoma. Wierzył w zwycięstwo idei i powrót Ottona II. Niepokoiła go głównie sprawa t.zw. Anschlussu Austrii do Niemiec. „Ogromnieby to wzmogło potęgę Niemiec — mówił — nie leży to w interesie Węgier ani Europy. Rozwiązaniem może być tylko powrót do Unji Węgier i Austrii. — Ale, — dodawał — jest to moje wyłącznie osobiste przekonanie. Zwolenników nie mam, nie widzę". O sprawy nasze rozpytywał, Polska bliska była myśli jego i sercu, przymierza z nią pragnął, wyrażał żal, że nie miał jeszcze sposobności poznania nowomianowanego poła naszego w Budapeszcie.

Cześć jego pamięci!
Marjan Dziedzowski.

Polityczne przemówienie dr. Sahma

prezydenta senatu w. m. Gdańska

GDANSK, 18.VI. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejm gdańskie go prezydent senatu w. m. Gdańska dr. Sahn wygłosił przemówienie polityczne, pozostające w związku z przedłożonym niedawno sejm. gdańskiemu budżetem za rok bieżący. Prezydent Sahn zajął się w swem przemówieniu stroną polityczną, omawiając na wstępie stosunek Gdańska do Ligi Narodów. Stosunek ten charakteryzuje się przedewszystkiem tem, że w roku ubiegłym przed Ligę Narodów nie były wnoszone żadne kwestje sporne gdańsko-polskie, a więc wyjazd delegacji gdańskiej do Genewy był zbyteczny. Mimo to senat w. m. Gdańska uważa utrzymanie kontaktu z Ligą Narodów za rzecz konieczną ze względu na wiele doniosłych gospodarczych i politycznych kwestyj, dotyczących w. m. Gdańska.

Komuś zależy na rozsiewaniu fałszywych wiadomości

MOGUNCJA, 18. VI. PAT. Koła mlarodajne oświadczają, że wiadomości o starciach między żołnierzami francuskimi a cywilną ludnością niemiecką są niezmierzenie przesadzone. Według tych wiadomości kilka osób miało być rannych i miano aresztować 4 żołnierzy. W rzeczywistości zaś była to bójka, nie przekraczająca rozmiarów zajścia nieuniknionego w każdym mieście garnizonowem. Z pośród ludności cywilnej ranioną została tylko jedna osoba, zresztą bardzo lekko.

Sprawa długów i odszkodowań na porządku dziennym obrad

PARYŻ, 18-VI Pat. Rada ministrów zajmowała się dzisiaj sprawą odszkodowań i długów zewnętrznych. Po dyskusji, w której zabierali głos wszyscy ministrowie, wyjaśniając sytuację, postanowiono jednogłośnie aprobować propozycje rzeczoznawców i doprowadzić do ratyfikowania osiągniętego porozumienia wraz z zainteresowanymi rządami. Poza tem Rada ministrów wyraziła zgodę na treść wyjaśnień, jakich udzielić mają ministrowie w dniu jutrzejszym komisjom parlamentu.

Siedemsetlecie isinienia Abo

HELSINGFORS 18. VI. PAT. Miasto Abo obchodziło dziś 700-ną rocznicę swego istnienia. W uroczystościach wzięł udział m. i. poseł Rzeczypospolitej Polskiej Charwat oraz przedstawiciele wielu miast zagranicznych.

Owacje na cześć lotników włoskich

ATENY, 18.6. PAT. Lotnicy włoscy, którzy przybyli na 35 hydroplanach do zatoki Phaleron, są serdecznie przyjmowani przez rząd i ludność grecką. Minister marynarki wydał na cześć gości bankiet. Prezydent republiki przyjął na audiencji podsekretarza lotnictwa Balbo oraz wyższych oficerów włoskich, poczem nastąpiło rzyczenie

Obrzymi pożar skutkiem nieostrożności

BERLIN, 18-VI. Pat. W dzielnicy Alt-Moabit wybuchł obrzymi pożar skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem jednego z robotników. Pracownikowi temu wpadł ołówek do beczki ze spirytusem. Szukając ołwika, robotnik zapalił zapałkę, od której spirytus zajął się, zapalając ubranie robotnika. Płomień przerzucił się szybko na zapasy benzyny. Wkrótce cały gmach czteropiętrowy stanął w płomieniach. Wszystkie piętra spaliły się prawie do szczętnia. Na miejscu pożaru przybyło 50 samochodów straży ogniowej. Mieszkańców mechanicznych pięter w liczbie około 100 osób uratowano przy pomocy drabin mechanicznych i przeszeradeł ratunkowych. Mieszkańcy ci mieli drogę zupełnie odciętą, ponieważ schody ogarnięte były przez płomień. Wszystkich wyprowadził przez okna. Katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w zyciu ludzi. Kilkanaście osób jest lekko rannych, zaś jedna ciężko ranna, gdyż wyskoczyła przez okno w stanie zdenerwowania, nie czekając przybycia straży ogniowej.

Poszukiwanie ofiar katastrofy

LONDYN, 18-VI. Pat. W ciągu nocy przy świetle pochodni przeszukiwano szczyt samolotu pasażerskiego „City of Ottawa", który wczoraj wpadł do morza w kanale La Manche. Nie natrafiono jednak na ślad zaginionych pasażerów. Obecnie postępują trupy ofiar na miejscu katastrofy.

Ekipa polska wyjechała do Budapesztu

WARSZAWA, 18-VI. Pat. Dzisiaj wyjeżdżają z Warszawy na konkursy hipiczne do Budapesztu członkowie drużyny jeźdźców polskich. Kierownikiem drużyny jest płk. Trzaska-Durski, dowódca pierwszego dywizjonu artylerji konnej. W skład drużyny wchodzi rotm. Trenkald, porucznicy Rojewicz, Gzowski, Skupiński, Korytkowski. Poza oficjalną polską reprezentacją w hipicznych konkursach budapeszteńskich wezmą udział 4 panie, mianowicie — siostry Czajkowskie ze Lwowa, Tarnowska-Potulicka i Chodkiewiczówna z Warszawy. Jeźdźcy biorą z sobą 12 koni.

Zgon ofiary tragicznego wypadku w Tatrach.

ZAKOPANE, 18 VI. PAT. We wtorek około 4 po południu zmarła nie odzyskawszy przytomności przed operacją ofiara tragicznego wypadku w dolinie Białego Marja Matykówna.

Marsz Tarnów-Pilzno ku czci ś. p. ppor Król-Kaszubskiego

KRAKÓW, 18 VI. PAT. Komenda krakowskiego Zw. Strzeleckiego zorganizowała pod protektoratem wojewody krakowskiego Kwaśniewskiego w dniu 16 b. m. marsz strzelecki Tarnów-Pilzno ku uczczeniu pamięci podporucznika pierwszej brygady Legjonów Polskich Stanisława Król-Kaszubskiego, powieszzonego w roku 1915 przez wojska rosyjskie w Pilźnie. Marsz miał charakter wyłącznie drużynowy, o typie wybitnie wojskowym i odbył się na przestrzeni 40 km. szosą Tarnów-Pilzno. W marszu wzięło udział 17 drużyn strzeleckich, w tem 3 żeńskie, oraz jedna drużyna wojskowa. Po marszu uformowane w batalion, udały się na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego, a następnie pochodem na cmentarz pod pomnik ś. p. ppor. Król-Kaszubskiego. Po defiladzie na rynku odbyło się rozdanie nagród.

Serce de La Tour d'Auvergne

Ostatnio miała w Paryżu miejsce uroczystość złożenia w świątyni Inwalidów srebrnej urny z sercem oficera de La Tour d'Auvergne. Tablica wmurowana nad urną głosi: „Tu spoczywa serce de La Tour d'Auvergne, Pierwszego Grenadjera Republiki. 1743—1800".

Biękitne mundury zgromadziły się dnia tego wokoło grobu Napoleona. Bowiem ceremonja odbywał się jakby pod protektoratem Cesarza. Tuż stała orkiestra 46 pułku piechoty i jego sztandar. Dawniej, ten 46 pułk zwał się 46 półbrygadą i miał za szefa Teofila - Malo Corret de La Tour d'Auvergne.

Dzielniejszy od najdzielniejszych, zdobył sobie w szybkim czasie na polach bitew za czasów Wielkiej Rewolucji galony kapitana. Wkrótce dzięki swej odwadze i czynom walecznym, sto razy mając mundur przedziurawiony kulami, znalazł się na czele wszy stkich kompanji grenadjerskich. Ale nigdy nie chciał przyjąć Innej szarży, niż ta, która mu dotąd przysługiwała. Został całe życie kapitanem de La Tour d'Auvergne. Za jego przewodem grenadjery dokazywali cudów. Zjawiali się — i nieprzyjaciel wolał się cofać zawczasu. Pod San - Sebastian de La Tour d'Auvergne poprostu pogroził — i miasto się poddało.

Zawsze nadbraśnięty przez kule, ale nigdy nie ranny ciężko, należał w Helwecji do armji Masseny. Później walczył w armji Reńskiej; Carnot oświadcza mu, iż Pierwszy Konsul mianował go „Pierwszym Grenadjerm Armji Republiki".

„Niemożliwe — odpowiada de La Tour d'Auvergne — w korpusie, którym dowodzę nigdy nikt nie był pierwszym ni ostatnim". W kilka tygodni później, 27 czerwca 1800 roku w Bawarji, „Pierwszy Grenadjer" padł, ranny w serce. Serce to w srebrnej urnie spoczywało dotąd w sklepach kościoła Inwalidów, obecnie przeniesione zostało do wnęki w dawnej kaplicy św. Grzegorza.

W uroczystości wzięło udział kilku generałów. Według wziętego rytuału, pułkownik Michelin, komendant 46 pułku, wywołał: „La Tour d'Auvergne!" Na co oficer pułku odpowiedział: „Zginął na polu chwały!" Późem orkiestra zagrała marsza pułkowego, marsza „Przy Sztandarze" i Marsyljanke. La Tour d'Auvergne, symbol cnot francuskiego żołnierza poległego dia Ojczyzny, spoczywa o dwa kroki od marszałka Turenne, a o trzy od Napoleona.

waż trzymanie pięknego Karola w więzieniu w Limoges aż do powtór nego wyroku, przedstawiało duże niebezpieczeństwo, przewieziono go pod silną eskortą do więzienia w Poitiers. Przewiezienie więźnia przez ulicę Poitiers w godzinach południowych, zważyło liczne rzesze ciekawej publiczności, która z zainteresowaniem przypatrywała się bohaterowi głośnego procesu, nie wnosząc jednakże wrogich okrzyków „Na śmierć zbrodniarza".

Zadowolony ze zmiany miejsca swojego przymusowego pobytu i ze spokojnej postawy mieszkańców Poitiers, Barataud nie tracił otuchy ze Sąd Najwyższy udzieli mu kasacji poprzedniego wyroku, i że przy następnej rozprawie uzyska łagodniejszy wymiar kary. Prokurator ze swej strony ma nadzieję że sąd w innym składzie, skarze na śmierć wyrafinowanego mordercę. Z. K.

Nowa linja lotnicza francuska

We Francji dnia 6 czerwca została uroczystie otwarta nowa linja lotnicza z Marsylii do Beyruthu. Z lotniska marsylskiego Marignane wyleciał hydroplan dwumotorowy, wioząc po raz pierwszy pocztę do krajów Wschodu, pozostających pod protektoratem Francji.

Służba lotnicza na tej linii, oddawna przygotowywana, będzie odtąd odbywać się regularnie co tydzień w tę i tamtą stronę. Linja długa na 3254 kilometry przechodzi wzdłuż wybrzeża morza Śródziemnego przez następujące punkty: Marsylja—Neapol—Korfu—Ateny—Castellorizzo — Beyruth. Podróż trwa dwa dni, i wkrótce prócz poczty zostanie zapoczątkowany ruch pasażerski. Linja została otwarta przez Towarzystwo Połączonych Linij Powietrznych Wschodu, i jest niezmiernie ważna dla komunikacji Franko-Orientalnej, zważywszy na ogromne skrócenie czasu podróży. Przyczyni się to napewno do rozwoju ekonomicznego Krajów Wschodnich będących pod protektoratem francuskim. Z.

OBICIA (Tapeta)
Jedyny chrześcijański sklep obic papierowych na kresach
HURT i DETAL
Otrzymano na sezon letni wielki wybór najnowszych rysunków od najtaniejszych do najwykwintniejszych za gotówkę i na raty. Ceny znacznie obniżone, wyprzedaż resztek niżej kosztu
D. - H. K. Rymkiewicz
MICKIEWICZA 9. — 0

To co ja lubię!
PUDER DACHYLOWY MOTOR

Przewiezienie podwójnego mordercy z Limoges do Poitiers

Aby uniknąć, sposobności, do wznowienia krwawych rozruchów jakie niedawno miały miejsce, przewiezienie Barataud, podwójnego mordercy z Limoges do Poitiers, odbyło się nocą, cicho, niemal konspiracyjnie. Barataud skazany przez sąd przysięgłych w Limoges na dożywotnie ciężkie roboty, odwołał się o Kasację do Sądu Najwyższego, a ponie-

Klinika Chirurgiczna Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie
zawiadamia, iż z dniem 25-go czerwca zaprzestaje przyjęcia chorych.
Otwarcie przychodni Kliniki nastąpi dnia 16-go września b. r. 1922-0

O WSZYSTKIEM POTROSZE

Z Hollywood donoszą: Jeden z reżyserów realizujących obecnie wielki film głosowy, na którym w modnej restauracji smakosze delektują się wyszukaniemi potrawami poprosił o pozwolenie sprowadzenia sobie dwóch skrzynek Szampaña, aby, jak powiada, „móc umieścić odgłos wyskakujących korków od butelek i dać w ten sposób

Cliquot, czy Róderera nie były skrupulatnie i z całą rozkoszą wypróbowane od dna. Wszak jak twierdzi reżyser, od filmów głosowych wymaga się „ściślej rzeczywistości", a czyż można sobie wyobrazić by dało się utrwalic na błonice zadowolone miaskanie języków i radosny rozgwar ucztujących przy wznoszeniu toastów limonadą czy sy-



swemu filmowi ścisły pozór rzeczywistości".
Cakiem niezły pomysł jak na suchą Amerykę. A zważywszy, iż liczba uczt weselnych obiadów i bankietów „nakręcanych" w studiach Hollywoodu jest bardzo znaczna, otwiera się nowy rynek zbytu dla fabrykantów Szampaña. Bo przecie nie można sobie wyobrazić, by po odtworzeniu „odgłosu wyskakujących korków", butelki Veure

ropem owocowym? Nie, najwytrawniejszy aktor, miałby zbyt okropny grymas pijąc te niewinne płyny! Tak więc gwiazdy Hollywoodu będą pięć prawdziwego Szampaña, a co się będzie dziać obok, za kulisami — o tem reżyser milczy, ale przewidzieć nie trudno.
Francuzi cieszą się niepomiernie ze względu na kieszeń swą oraz na rewanż moralny.
Jak wiadomo, bowiem, Francja bro

niąc się przed zalewem filmów amerykańskich, chce ustanowić ich kontyn-gentem dowozowy, którego nie wolno będzie przekraczać. Rząd Stanów Zjednoczonych, na prośbę swych towarzyszy kinematograficznych oświadczył Francji, że filmy amerykańskie będą zupełnie wycofane z rynku francuskiego, jeżeli Francja ograniczy ich dowóz w żadnym przez się stosunku.
Może więc teraz Francuzi uprzejmie wyłączać z kontyngentu te filmy amerykańskie na których ujrzą jejące się strugi francuskiego szampaña. Zaś w Hollywood aktorzy jawnie wchłaniający najlepszej marki napoje, nie będą się już może uciekać do tajnego wysączania przeróżnych fałszyfkatów alkoholicznych z płaskich butelek przy zastąpionych oknach i drzwiach zabarykadowanych.
A sporo było wypadków zatrucia się podobnymi napitkami, to też pewien wynalazczy inżynier amerykański czyni obecnie majątek ze swym małym aparatem dla konstatowania czy alkohol jest podrobiony. Alkohol wzięty na próbę do aparatu staje się różowy lub słodkawy żółty w razie przymieszki ciał obcych nie zmienia zaś koloru, jeśli jest naturalny.
W „Słodkiej Francji" zato, pij wiele chesz, bracie, bo winna wódr — i to czasem możesz nawet za darmo. Wprawdzie zyskasz sobie wtedy nazwę „resquilleur", co pochodzi z pro-wansalskiego narzecza, a po naszymu wyklada się mniej więcej „wślizgi-wacz".
Gatunek „wślizgiwaczy" chadza do teatrów bez biletów, a ja da dobrze nie sięgnąwszy nawet ręką do portfela. Ostatnio w jednej z Marsylskich restauracji, mistrze tego gatunku urządzili

sobie miły obiadek „na gapę" sposobem prostym a pomysłowym.
Wszyscy goście ukończyli właśnie swój posiłek, gdy nagle usłyszano przez rażliwe krzyki. Jakis jegomoście wił się w okrutnych bólach obok swego stolika, jęcząc i rycząc: jestem otruty! Za mieszanie ogólne. Gospodarz, gospodyni, kelnerzy, kucharze, — wszystko się zbiegło wokół pacjenta... a podczas tego reszta gości zwała jak puch, nie zostawiając nawet napiwków.
Otrutego osobnika zawieziono do szpitala, gdzie po zbadaniu nie wykryto w nim ni śladu trucizny. Poprostu dobroczyńca ów ofiarował bankiet przy małych stolikach swym przyjaciółm, bankiet tem miłszy, że na cudzy koszt.
W tem miejscu pesymista pokiwa z gorczą głową i rzeknie sentencjonalnie: Tak, niezmierną jest ilość sposobów oszukiwania się wśród ludzi. Ludzkości, ty hydro chciwa i pokrętna!
Otóż nie, nieprawda! Okazuje się, że są jeszcze szlachetni ludzie na świe-

cie — nawet pomiędzy... galganiarzami. Jeden z przedstawicieli tej profesji, Emil Thill, zamieszkały w Aubervilliers, grzebiąc raz w miejscowym



„kotuchu", (który tam nosi nieco inne imię), znalazł torebkę ręczną bardzo zniszczoną, ale zawierającą sumę 15 tysięcy franków w banknotach, 43 szt. złota 20 i 10 frankowych, 11 bonów rentowych i inne papiery wartościowe.
Bez wahania (niech pan szerze powie, czyby pan się zawahał?) Thill poszedł do komisariatu i złożył tam te fortunę ocenioną na 50 tysięcy franków A co? Czy nie zadziwiający okaz „hydry chciwej i pokrętej"?
Jeśli chodzi o zadziwianie, to Anglosasi mają talent zadziwiania nas raz po raz. Znajdują sposób, aby być tradycjonalistami — do czubków palców — i jednocześnie pozwalać sobie na najśmielsze rewolucje w swych obyczajach.
Tak to dzięki wotowaniu kobiet, rząd Wielkiej Brytanji będzie liczył kil-

mi ministrami jok i inni wybrańcy Lam-bour Partji. Nam jednak troszkę trudno pogodzić się z myślą, że ministrem wojny może być mała blondyneczka, ministrem robót publicznych wysoka brunetka, a ministrem finansów ruda pulchna osobka.
Ale Anglicy szybko się przyzwyczajają. I nawet przypuszczalnie potrafią pogodzić poważne uszanowanie, należne ministrowi, ze swiatową kurtuazją dla dam. Na trybunie w czasie nieco szorstkiej interpelacji przeciwnej partji, wystarczy takiemu ministrowi ślicznie się uśmiechnąć, aby wywołał odruh uprzejmości u najzagorzalszych przeciwników.
A pozatem Wielka Brytanja znajduje niejedną korzyść będąc reprezentowaną po świecie przez urodne młode panie czy panny. Jakże to Briand czy Stresemann mogliby coś odmówić



Falszeryz i złodziej w roli studenta.

Od pewnego czasu w gmachu U. S. B. ujawniono systematycznie powtarzające się kradzieże różnych przedmiotów, o czym zmeldowano policji. Obserwacja agentów śledczych skierowała się po pewnym czasie na osobę niejakiego Bolesława Ławrynowicza, który swoim zachowaniem się wzbudził uzasadnione podejrzenie, że wprowadza go do Uniwersytetu nie tylko chęć przysłuchiwania się wykładom. Wczoraj w południe, wychodzącego z U. S. B. Ławrynowicza aresztowali oczekujący go policjanci i odprowadzili do komendy, gdzie poddano go szczegółowej rewizji. W trakcie badania znalezionych przy nim papierów zainteresowano się legitymacją studencką. Daktyloskop policyjny stwierdził, że legitymacja jest fałszywą. Podczas rewizji w mieszkaniu Ławrynowicza (hotel Handlowy, Zawalska 57) natrafiono na całe laboratorjum chemiczne, które służyło Ławrynowiczowi do fałszeryzowania różnych dokumentów. Dopuszczać się on podobnie jak i nielegalnie legitymacji, lecz miał fałszowany również indeks, świadectwo szkolne o ukończeniu gimnazjum im. Adama Mickiewicza, uprawniające do zniesienia kolejowych i t. d.

Dzięki ujmującej powierzchowności i sprytności zdołał on pozawierać cały szereg znajomości o czym świadczy stopy listów, otrzymanych od różnych osób. Ze był sprytnym i umiał się maskować dowodzi chociażby to, że mając za sobą zaledwie 4 oddziały szkoły powszechnej udawał studenta i nie zdemaskował się. Niemając stałego zajęcia a chcąc żyć bez trosk, wpadł na pomysł podrobienia dokumentów, co umożliwiłoby mu wstęp do różnych instytucji i urzędów, gdzie mógł popełniać kradzieże. Ławrynowicza, po wstępnym przeprowadzeniu dochodzenia, skierowano do sądziego śledczego 2 okręgu. (c)

Wznowiono do fałszeryzowania różnych dokumentów. Dopuszczać się on podobnie jak i nielegalnie legitymacji, lecz miał fałszowany również indeks, świadectwo szkolne o ukończeniu gimnazjum im. Adama Mickiewicza, uprawniające do zniesienia kolejowych i t. d.

Dzięki ujmującej powierzchowności i sprytności zdołał on pozawierać cały szereg znajomości o czym świadczy stopy listów, otrzymanych od różnych osób. Ze był sprytnym i umiał się maskować dowodzi chociażby to, że mając za sobą zaledwie 4 oddziały szkoły powszechnej udawał studenta i nie zdemaskował się. Niemając stałego zajęcia a chcąc żyć bez trosk, wpadł na pomysł podrobienia dokumentów, co umożliwiłoby mu wstęp do różnych instytucji i urzędów, gdzie mógł popełniać kradzieże. Ławrynowicza, po wstępnym przeprowadzeniu dochodzenia, skierowano do sądziego śledczego 2 okręgu. (c)

Wznowiono do fałszeryzowania różnych dokumentów. Dopuszczać się on podobnie jak i nielegalnie legitymacji, lecz miał fałszowany również indeks, świadectwo szkolne o ukończeniu gimnazjum im. Adama Mickiewicza, uprawniające do zniesienia kolejowych i t. d.

Dzięki ujmującej powierzchowności i sprytności zdołał on pozawierać cały szereg znajomości o czym świadczy stopy listów, otrzymanych od różnych osób. Ze był sprytnym i umiał się maskować dowodzi chociażby to, że mając za sobą zaledwie 4 oddziały szkoły powszechnej udawał studenta i nie zdemaskował się. Niemając stałego zajęcia a chcąc żyć bez trosk, wpadł na pomysł podrobienia dokumentów, co umożliwiłoby mu wstęp do różnych instytucji i urzędów, gdzie mógł popełniać kradzieże. Ławrynowicza, po wstępnym przeprowadzeniu dochodzenia, skierowano do sądziego śledczego 2 okręgu. (c)

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

(a) Stan bezrobocia. Liczba bezrobotnych na terenie Wilna wynosi obecnie 3293 osób, w tem kobiet 1123 i mężczyzn 2176. Bezrobocie z powodu rozpoczęcia całego szeregu prac sezonowych zmniejszyło się o dalsze 319 osób.

AKADEMICKA.

Sprawozdanie z walnego zebrania członków Kola Polonistów U. S. B. W ubiegłą niedzielę dn. 16 b. m. odbyło się walne zebranie członków Kola Polonistów U. S. B. Porządek dzienny obejmował sprawozdania ustępujących i wybór nowych władz Kola. W działalności ustępującego zarządu na szczególną uwagę zasługują żywo rozwinięta działalność naukowa, ogólnokrajowa w poszczególnych sekcjach Kola; dowodem tej pracy są liczne zebrania z referatami w sekcjach historyczno-literackiej, językoznawczej i twórczości oryginalnej. Poza tem S. T. O. urządziła wieczór autorski, a sekcja bibliograficzna sporządziła bibliografię czasopism wileńskich dla „Ruchu Literackiego” w Warszawie. W najbliższym czasie Komitet Wydawniczy przystąpi do druku drugiego tomu „Biblioteki Prac Polonistycznych” Kola, na który złoży się praca kol. H. Hleb-Koszańskiej o M. Grabowskim. S.T.O. przystąpi wkrótce do druku dwóch dalszych zbiorów poezji S. T. O.

Tak ożywną działalność Kolo rozwinęło w dużym stopniu dzięki ofiarnej współpracy p. p. profesorów, a zwłaszcza kuratora Kola p. prof. S. Pigoń i p. prof. J. Orłowskiego, którym Walne Zebranie wyraziło gorące podziękowanie.

Należy także wspomnieć o tem, że ustępujący Zarząd, pomimo wielu borykań się z przeciwnościami przekazał nowemu Zarządowi czynne saldo kasowe.

Nowy Zarząd Kola ukonstytuował się w sposób następujący:

Kol. kol. Cz. Zgorzelski — prezes, Cz. Boholewski — wiceprezes, S. Stupkiewicz — sekretarz gen., J. Danecka — sekretarz II, H. Cieszczyńska — bibliotekarz, M. Gierzdów — kierownik czytelnii, W. Maliszewski — skarbnik.

W skład Rady Nadzorczej weszli kol. kol. J. Grassewicz (przewodniczący), J. Wierzbicka, i L. Turkowski.

Walnemu Zebraniu przewodniczył kol. L. Sienkiewicz.

SZKOLNA.

Kursy pielęgnowania i wychowania dzieci. (z programem rocznym). Program obejmuje kurs teoretyczny i praktyczny w szpi talach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, higiena i bakteriologia, patologia ogólna, higiena dziecka, opieka społeczna nad dziećmi, dyetyka dziecka, choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego, psychologia i wychowanie, gry i zabawy.

W kursach biorą udział profesorowie naszej wszechszkoły i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych (pod kierownictwem prof. U. S. B. Wacława Jasińskiego).

Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych przy ul. Mickiewicza 22 — 5, od 5 — 7 wiecz. codzień oprócz świąt.

ZEBRANIA I ODCZYT Y

Posiedzenie naukowe wileńskiego T-wa Ginekologicznego odbędzie się we czwartek dnia 20 czerwca o godz. 20 w lokalu Kliniki Polonistycznej Ginekologicznej U. S. B. (Bogusławskiego 3). Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych i preparatów, 2) dr. A. Karnicki: Kilka uwag w sprawie wyników operowania włókniaków macicy na materiale własnym, 3) sprawa zjazdu przyrodniczków i lekarzy.

Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego urządził w czwartek dn. 20 bm. o godz. 8.15 wiecz. w gimn. im. J. Słowackiego (Dominikańska 3) zebranie mię szcne, na którym prof. dr. Tadeusz Czeżowski wygłosił pogadankę, ilustrowaną przez zwozami, pt. „Wspomnienia tatrzańskie”. Goście mile widziani.

ROZNE

Akademja ku czci św. Benedykta. W dniu 16. 6. br. w sali Śniadeckich odbyła się akademja ku czci 1400 lecia dzieła św. Benedykta. Na uroczystość przybyli J. E. ks biskup sufragan K. Michalkiewicz, oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa, profesorów USB, władz i społeczeństwa. Akademję zgaiał wobec przepelnionej sali JM ks. dr. Rektor Czesław Falkowski, który w pięk nym i poręcznym przemówieniu narzucił obraz dziejów zakonu Benedyktynów, kładąc nacisk na znaczenie jego wobec historii kościoła i kultury. P. Profesor Alfons Parczewski w głęboko przemyślanym refer. zobrazował dzieje i znaczenie zakonu w historii Polski. P. profesor Modelski, w referacie swym, zwrócił uwagę na historyczną rolę Benedyktynów w dziejach Litwy. Na zakończenie ks. szambelan Ignacy Olszański, zamykając aka demję, podkreślił wychowawcze znaczenie Akcji Katolickiej. W przerwach odbywały się piosny znanego chóru Echo.

VII Doroczna Wystawa Obrazów Rzeźb T-wa Artystów Plastyków (pałac reprezentacyjny — plac Napoleona) otwarta codziennie od g. 10 do 10.

Rozkład jazdy autobusów kursujących w Województwie Wileńskim. Staraniem Polskiego Touring Klubu w Wilnie ukazał się rozkład jazdy autobusów miejskich i zamiejskich. W rozkładzie jazdy wykazane są ceny przejazdu do każdej miejscowości. Materiały niezbędne opracowane zostały przez Referat Samochodowy tut. Urzędu Wojewódzkiego.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Gościnnie występy W. Brydzinskiego. Dziś powtórzenie cieszącej się ogromnym powodzeniem egzotycznej sztuki M. Lengyela „Tajfun” z Brydzinskim w roli tytułowej.

Ninka Wilińska B. Herc. Jutro specjalne widowisko dla dzieci i młodzieży o 5 p. p. z udziałem Ninki Wilińskiej.

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Helios — Gra o kobiety.
Kino Lux — Ludzie bez ojczyzny.

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!
Nie odmówi Szanowny Pan umieścić w swoim poczytnym piśmie następującego sprostowania:

W Nr. 134 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 14 czerwca 1929 r. w dziale „Kronika” umieszczona została notatka, dotycząca Kliniki Ocznej U. S. B. i wypacząca faktyczny stan rzeczy, co do poruszanej w notatce owej kwestii.

Nie odpowiada rzeczywistości, ażeby „każdy z pacjentów” Kliniki Ocznej U. S. B. by polecały wyłącznie optykowi Rubinowi. Klinika posiada, jak to jest we wszystkich klinikach zachodnio-europ. w ogóle, blankiety wszystkich większych optyków w Wilnie, w tej liczbie i wspomnianej w notatce polskiej firmy. Ta ostatnia, niestety, nie posiada na składzie „każdego rodzaju okularów”, przeto pacjenci siłą rzeczy, w niektórych wypadkach zmuszeni są zwracać się do innych źródeł.

Wz Kierownika Kliniki Ocznej U. S. B. Doc. Dr. I. Abramowicz.

Kino miejskie — Handlarka niewolm kami.
Kino Polonia — Szczęście w kobiet.
Kino — Picadilly — Pożar serc.
Kino Światowid — Faust.
Kino Wanda — Gniazdo miłostek.
Kino kol. Ognisko — Noc w Nowym Jorku.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

(c) Kradzież w szpitalu Sawicz-Pracowników szpitala Sawicz Wacławowi Kasprowici skradziono z szafki, gdzie wisiał jego ubranie, zegarek.

(c) Kto zranił dziecko na ul. Borowej? Dochodzenie policyjne w sprawie tragicznego wypadku na ulicy Borowej, gdzie, jak donosiliśmy został przestrelony syn letnika Rabinowicz nie zdołał ustalić winnego strzelania. Świadcówki zająca również nie mogą powiedzieć napewno skąd padł strzał, wysuwając natomiast na oparte podźrenia.

(c) Zatrzymanie warjaja w pociągu. Służba kolejowa w pociągu Wilno—N. Wilejka zatrzymała Bolesława Baranowskiego, zamieszkałego stale w Jaszunach, który przed paru dniami uciekł z domu i był poszukiwany. Baranowski jest chory umysłowo. Do pociągu dostał się jakoś drogą okrężną i chciał bez biletu.

(c) Zebrał udawał kalekę. Na ulicy Mickiewicza policjant zatrzymał średnich lat mężczyźna, który natrętnie żądał jałmużny. Zebrał był bez ręki, co głośno co chwilę powtarzał. Po sprowadzeniu go do komisariatu okazało się, że zatrzymany kalekto mityfikował, mając ręce zupełnie zdrowe. Mimo ciepła nakładł on na siebie szeroki zielony nieprzemakalny płaszcz, prawą rękę lokował sprytnie i zupełnie udanie na piersiach tak, że na pierwszy rzut oka robił wrażenie bezrękiego. Oszusta skierowano do władz sądowych.

(c) Kradzież garderoby. Podczas nieobecności domowników do mieszkania Juliana Radziukiewicza (Antokolska 26) dostali się niewysledzeni narazie złodzieje i wynieśli garderobe wartości 400 zł.

(c) Do włamania na ul. Słowackiego. Policja śledcza zaalarmowana dużą kradzieżą u Epszejna o czym donosiliśmy wczoraj, przeprowadziła w nocy cały szereg rewizji w spelunkach złodziejskich i u paserów, jednak na trop sprawców kradzieży wpaść nie zdołała. Tak samo aresztowani w związku z tą kradzieżą złodzieje nie chcą czy też nie mogą powiedzieć.

(c) Sprawy napadu na gorze Trzech Krzyży nie zostali przez policję odszukani. Nie zdołano również ustalić tożsamości drugiego sprawcy napadu, który jak wiadomo groził swej ofierze rewolwerem.

(c) Wypadki za dobe. Za ubiegłe dwadzieścia cztery godziny zanotowano w Wilnie 78 wypadków. W tej liczbie kradzieży 9, zakłócen spokoju i nadużyć alkoholu 13 i przekroczeń przepisów administracyjnych — 42.

GIEŁDA WARSZAWSKA

18 czerwca 1929 r.

Dewizy i waluty:	Transz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,90	8,92	8,88
Belgia	123,85	124,16	123,54
Kopenhaga	237,52	238,12	236,92
Budapeszt	158,—	155,90	157,—
Holandja	358,08	358,98	357,18
Londyn	43,23	43,34	43,12,5
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	34,89	34,98	34,80
Praga	26,38,5	26,45	26,32
Szwajcaria	171,51	171,94	171,09
Stokholm	238,82	239,22	237,95
Wiedeń	125,27	125,58	124,96
Włochy	46,66,7	46,78	46,54
Marka niemiecka	212,75		

Papiery procentowe:

Pożyczka inw. 104. — 104,50 Dolarówka 70,25 5 proc. konwersyjna 65. 5 proc. kolejowa konwersyjna 59. 10 proc. kolejowa 102,50. 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i B. Roln., oblig. B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25.

Akcje:

B. Polski 160. Zw. Spółek Zarobkowych 78,50. Siła i Światło 125. Firley 46. Wegiel 70. Lilpop 30 — 31. Modrzejów 24,50. Ostrowiec 80. Parowóz 23. Starachowice 26. Zieleniewski 110.

Zanim kupisz towar zagraniczny

— Obejrzyj towar krajowy.

RADJO.

Środa, dnia 19 czerwca 1929 r.

11.56—12.10: Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 12.10—12.50: Gramofon. 12.50—13.00: Komunikat z Poznania. 17.00—17.20: Program dzienny, repertuar teatrów i kin i chwilka literaska. 17.20—17.45: „Mała skrzyneczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 17.45—18.10: „Co się dzieje w Wilnie?” wygł. prof. U. S. B. Mieczysław Limanowski. 18.15—19.05: Audycja literacka z okazji sprowadzenia zwłok gen. Bema wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wil. 19.10—19.35: „Faszizm i futurizm” odczyt wygł. dr. Edward Beyc. 19.35—19.55: Audycja dla dzieci z udziałem gości warszawskich: Benedykta Herza i Ninki Wilińskiej i t. d. 19.55—20.00: Sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.15: Komunikaty z Poznania. 20.15—21.15: Koncert solistów z Warszawy. 21.15—22.00: Słuchowisko literackie z Warszawy. 22.00—22.25: Odczyt z Warszawy. 22.25—23.00: Komunikaty: P. A. T., policyjne, sportowy i inne. 23.00—24.00: Muzyka tańcownicza z Krakowa.

2 pokoje na letnisko z umeblowaniem kuchni na Antokolu niedrogo do wynajęcia. Dowieźć się: ul. Antokolska Nr 34, Sklep Spożywczy.

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, choroby moczowych, od 9 — 1, od 5—8 wiecz. Elektroterapia (diatermia). Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOW MOCZOW. od 12—2, od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

LETNISKA Letniska w majątkach ziemskich w wojew. Wileńskim i Nowogródzkim. Informacje: Wilno, Jagiellońska 8 m-12. Jankowicz, tel. 5-60 9 22-4

DOKTOR L. GINSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuję Ciepłe kąpiele morod 8 do 1 i od 4 do 8.

LOKALE Poszukuje mieszkania 1—2 pokoi z kuchnią lub bez, na Antokolu w chrześc. domu. Oferty ogł. adm. „Słowa” dla 7.

POSADY Rządca-ekonom NIE DALEKO SĄDU w bardzo dobrym re- do wynajęcia ume- ferencjami poszukuje blowany pokój z pra- pracy. Adres dla ławem używania gabi- skawych zaofiarowan netu dla przyjęcia w posad: Gachowicz, ciągu dnia. Dowie-w. Hatynka, p. Sie- dzień się: 3 Maja 11 niawka, powiat Nie- m. 6, od g. 5—6 w. swieski. \$492-z

Od dnia 19 do 23 czerwca 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film: **„CYRK”** CHARLIE CHAPLINA. Komedja amerykańska aktów 9. Symfonia śmiechu i łez. Tragikomeia ludzkiego serca. W rolach głównych: CHARLIE CHAPLIN i MERA KENNEDY. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3-ej m. 30. Początek seansów od g. 4-ej

KINO-TEATR „HELIOS” Podwólna premiera! Dwie wielkie gwiazdy w jednym programie! Najpopularn. artystka świata DOLORES DEL RIO w nowym wielkim salonowym dramacie **„GRA O KOBIECIE”** kobiety sprzedanej przez własnego męża, Szykowne stroje Dolores. Wjątkowo ciekawie przezwor, nie intrygi miłosnej! 2) Walka o miłość i szczęście w filmie „JENET GAYNOR SZUKA POSADY”. Pocz. seans. o g. 6, 8 i 10,50.

WAWAWA KOPNO I SPRZEDAŻ WAWAWA

Pianina pierwszorzędnych fabryk sprzedaje na dogodnych warunkach. W. Pohlanka 9 23. -z

Z powodu wyjazdu sprzedaje się fortepjan za 700 zł. w dobrym stanie. Tamże oddaje się mieszkanie 5 pokojowe za 100 zł. m. Zwierzyniecki, Moniuszki 25-2

Fortepion krótki, mocny zł. 900. W. Pohlanka 9 23, od 5 7. —o

ROZNE BACZNOŚĆ!!! Do „SŁOWA” i do wszystkich pism ogłoszenia po cenach bardzo tanich, i na specjalnie ulgowych warunkach płatności, załatwia Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Garbarska 1, tel. 82. —z

Każdą sumę gotówki w dolarach, rublach, i złotych obiegowych ulokujemy najkorzystniej na mocne gwarancje u osób mających D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 1929 0

MAJĄTKI ZIEMSKIE oraz OSRODKI przemysłowe z wodą, młynami, gospodarstwem rybnym poleca bardzo korzystnie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 0929-0



Niezawodny, szybki i oszczędny transport

Chevrolet podnosi dochodowość każdego przedsiębiorstwa

W życiu gospodarzem każdego kraju tak bardzo pożądaną, kiedy chodzi o samochód ciężarowy, jako najbardziej niezawodny i oszczędny środek transportowy odgrywa olbrzymią rolę. Ciężarówka Chevrolet, wyróżniająca się najbardziej współczesnymi udoskonaleniami i znakomitym 6 cylindrowym silnikiem przy nadzwyczaj silnej budowie ogólnej i minimalnych kosztach utrzymania w każdym przedsiębiorstwie handlowym, przemysłowym, czy to w gospodarstwie rolnem, jest niezatapiona. Zapewnia szybką i pewną dostawę, tak bardzo pożądaną, kiedy chodzi o artykuły prędko ulegające zepsuciu. Przebywa z łatwością najcięższe drogi i odznacza się zwrotnością i łatwością kierowania w najbardziej skomplikowanym ruchu ulicznym. Wobec wyjątkowo niskiej ceny i ułatwionych warunków płatności dostępna jest dla najszerszego ogółu ze sfer handlowych i przemysłowych. Wyrób General Motors. Upoważnione zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnem Miście Gdańsku.

CIEŻARÓWKA CHEVROLET

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Ile W. P. płacą za wodę?

Koszty zużycia wody wodociągowej nie ograniczają się tylko do opłat na korzyść miejscowych Zakładów Wodociągowych.

Gdy woda jest twardą, a twardą w o d e spotykamy u nas w kraju prawie wszędzie, zwiększa ona nam zawsze znaczne wydatki na mydło; przyczynia się do szybszego zniszczenia bielizny, uszkadza i zanieczyszcza nam naczynia kuchenne oraz wszelkiego rodzaju przewody wodne, przez osadzanie się kamienia wapiennego.

Przytoczone niedomagania zostają usunięte z chwilą zainstalowania Filtra Electrolux, zmiękczejacęgo n a j t w a r d s z ą wodę do miękkości wody deszczowej. Przy u z y c i u wody miękkiej otrzymujemy potrawy smaczniejsze i pożywniejsze.

Nie narażajcie dłużej zdrowia własnego i nie traćcie zbytecznie pieniędzy, używając wodę twardą.

Zakupcie n a t y c h m i a s t Filtr Electrolux. Żądajcie prospektów i bezpłatnej demonstracji.

Electrolux

FILTR DLA DOMOWEGO UŻYTKU TYP K. I.

ELECTROLUX

CENTRALA WARSZAWA Wydział Filtrów

ODDZIAŁY:

ŁÓDŹ
Piotrkowska 53
tel. 44-66, 49-99

KATOWICE
Dyrektoryna 10
tel. 10-69

POZNAŃ
Fr. Ratajczaka 39
tel. 28-93

KRAKÓW
Rynek główny 33
tel. 26-17

BYDGOSZCZ
Pl. Teatralny 3
tel. 12-32

WARSZAWA
Krak. Przedm. 4
tel. 25-34

WILNO
Zamkowa 2
tel. 3-35.

LWOW
3 Maja 19
tel. 12-12

ODKURZACZE